

Mój śpiewnik

Szanty na rejsy

zebrał Jacek

12 marca 2023

Skład za pomocą Xe_{La}TeX i Python

1

Shenandoah

słowa: Andrzej Mendygrał, R. Soliński

O Missouri, Ty wielka rzeko! – Ojcie rzek, kto bieg twój zmierzy? Wigwamy Indian na jej brzegach, – Away, gdy czołno mknie poprzez nurt Missouri.	C F C F C a e G C G7 C e F C G7 C
1. O Shenandoah, jej imię było, I nie wiedziała, co to miłość.	C F C F C
2. Aż przybył kupiec i w rozterce Jej własne ofiarował serce.	C F C F C
3. A stary wódz rzekł, że nie może Białemu córka wodza ścielić łoża.	C F C F C
4. Lecz wódka białych wzrok mu mami. Już wojownicy śpią z duchami.	C F C F C
5. Wziął czołno swe i z biegiem rzeki Dziewczyne uwiózł w kraj daleki.	C F C F C
6. O, Shenandoah, czerwony ptaku, Wraz ze mną płyn po życia szlaku.	C F C F C
7. O Missouri, Ty wielka rzeko! Wigwamy Indian na jej brzegach.	C F C F C

-
- | | | |
|------|---|-----------------------------------|
| 1. | Pierwszy raz przy pełnym takielunku,
Biorę ster i trzymam kurs na wiatr.
I jest jak przy pierwszym pocałunku
W ustach sól, gorącej wody smak. | e D e
e D e
a D e
a H7 e |
|
 | | |
| | O – ho, ho! Przechyły i przechyły!
O – ho, ho! Za falą fala mknie!
O – ho, ho! Trzymajcie się dziewczyny!
Ale wiatr, ósemka chyba dmie! | a D e
a D e
a D e
a H7 e |
|
 | | |
| 2. | Zwrot przez sztag, o'key zaraz zrobię!
Słyszę jak kapitan cicho klnie.
Gubię wiatr i zamiast w niego dziobem,
To on mnie od tyłu, kumple w śmiech. | e D e
e D e
a D e
a H7 e |
|
 | | |
| 3. | Hej ty tam z burtę wychylony
Tu naprawdę się nie ma z czego śmiać!
Cicho siedź i lepiej proś Neptuna,
Żeby coś nie spadło ci na kark. | e D e
e D e
a D e
a H7 e |
|
 | | |
| 4. | Krople mgły, w tęczowym kropel pyle
Tańczy jacht, po deskach spływa dzień.
Jutro znów wypłynę, bo odkryłem
Morze, jacht. żeglarską starą pieśń. | e D e
e D e
a D e
a H7 e |
-

-
- | | | |
|----|---|---|
| 1. | <p>Stary port się powoli układał do snu,
 Świeża bryza zmarszczyła morze gładkie jak stół,
 Stary rybak na kei zaczął śpiewać swą pieśń:
 – Zabierzcie mnie chłopcy, mój czas kończy się.</p> | <p>C F C a
 C F C G
 F e d C
 a7 d7 F G</p> |
| | <p>Tylko wezmę mój sztormiak i sweter,
 Ostatni raz spojrzę na pirs.
 Pozdrów moich kolegów, powiedz, że dnia pewnego
 Spotkamy się wszyscy tam w Fiddler's Green.</p> | <p>C G C C7
 F C G
 F C e
 d G F C</p> |
| 2. | <p>O Fiddler's Green słyszałem nie raz,
 Jeśli piekło ominę, dopłynąć chcę tam,
 Gdzie delfiny figlują w wodzie czystej jak łąka,
 A o mroźnej Grenlandii zapomina się tam.</p> | <p>C F C a
 C F C G
 F e d C
 a7 d7 F G</p> |
| 3. | <p>Kiedy już tam dopłynę, oddam cumy na ląd,
 Różne bary są czynne cały dzień, całą noc,
 Piwo nic nie kosztuje, dziewczęta jak sen,
 A rum w buteleczkach rośnie na każdym z drzew.</p> | <p>C F C a
 C F C G
 F e d C
 a7 d7 F G</p> |
| 4. | <p>Aureola i harfa to nie to, o czym śnię,
 O morza rozkołys i wiatr modlę się.
 Stare pudło wyciągnę, zagram coś w cichą noc,
 A wiatr w takielunku zaśpiewa swój song.</p> | <p>C F C a
 C F C G
 F e d C
 a7 d7 F G</p> |
-

1. Kiedy jacht nie wraca z mórz
i w główkach portu ciągle go brak,
Przejmujesz się i serce Ci drży,
a może już pozostanie tak?

a7 D7
H7 e
a7
H7

Umbriaga wciąż gna,
silnych wiatrów nie boi się,
Szuflady wali raz po raz,
bo przebrany ma bras.
Więc nie przejmuj się,
oni wrócą tu,
Bo oprócz wiatrów i burz
muszą być, i już.

Ae
a7
D7
G H7
e
a7
D7
G H7

2. I gdy jesteś wrózką mą,
o której myślę przez cały czas,
I chociaż żużel jest, piękna pogoda trwa,
Twą piękną postać i twarz przed oczyma mam.

a7 D7
H7 e
a7
H7

Umbriaga wciąż gna,
silnych wiatrów nie boi się,
Szuflady wali raz po raz,
bo przebrany ma bras.
Więc nie przejmuj się,
oni wrócą tu,
Bo oprócz wiatrów i burz
muszą być, i już.

Ae
a7
D7
G H7
e
a7
D7
G H7